

Fale - Korycki – Dominika Żukowska & Andrzej Korycki

Późną nocą, pustym brzegiem idzie z nami mgła

Fale zaraz nas dostrzegą

Spójrz, już pierwsza gna

Chciała podbiec tu, ale podły los nie

pozwolił jej zbyt długo żyć

I zielone mokre serce już przestało bić

Ref

Przez nikogo nie wołane przypływają

I u stóp nie zrozumiane umierają

Jeśli ktoś zna mowę tych upartych dziwnych

fal

Niech pogada z nimi, bo mi ich naprawdę żal

Fale, czemu się godzicie na tę dolę złą

Czemu do nas przychodzicie porzucając dom

Choć być może przez was z rejsu ktoś

pozdrowienia jak gołębiem śle

Tutaj nikt was nie rozumie Trafiłyście źle

Ref

Przez nikogo

Późną nocą gdzieś na brzegu mówi do mnie

Mgła:

Próżno chciałbyś je ostrzegać, spójrz

Następna gna!

Chciała podbiec tu, ale podły los nie

Pozwolił jej zbyt długo żyć

I zielone, drugie serce znów przestało bić



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych